

Tak wiele kołysanek

sł. Kinga Golec, Andrzej Piśko

Zwrotka 1

Tak wiele kołysanek śpiewałam nocą Ci.
Patrzyłam jak dorastasz przez tyle pięknych dni.
Myślami zawsze blisko przy Tobie chciałam być.
A teraz swemu dziecku śpiewała będziesz Ty.

Refren

Lata tak szybko minęły,
Z dziecka w mamę zmieniłaś się.
Choć daleko od siebie żyjemy,
Zawsze czuwam nad Twoim snem.

Zwrotka 2

Tak często Cię tuliłam, kiedy nie mogłaś spać.
Uczyłam Cię jak kochać, jak dawać, a nie brać.
Martwiłam się, gdy nocą coś zabolalo cię.
Patrzyłam jak zasypiasz, czuwałam nad twym snem.

Ref.

Zwrotka 3

Wiem, że teraz te same pytania w głowie masz,
Że myślisz o przyszłości, czy radę sobie dasz?
Że ta mała istota jest całym życiem Twym,
Że teraz kołysanki śpiewała będziesz Ty.

Refren

Lata tak szybko minęły,
Z dziecka w mamę zmieniłaś się.
Choć daleko od siebie żyjemy,
Czuwać będę nad Twoim snem

DO KINGI:

Kinga,

Twój wiersz zainspirował mnie najbardziej ze wszystkich! Postanowiłem więc zmienić jego formę tak, żeby stał się piosenką. Oczywiście może nie do końca oddaje sens, który miałaś na myśli, ale tak to już jest, że bardzo trudno jest oddać dokładnie ten sam sens, jeśli zmienia się styl, rytm i melodię wiersza.

Najbardziej zainspirowały mnie dwa fragmenty Twojego wiersza - sam początek oraz właściwie cała druga zwrotka. Myślę, że na jej podstawie mogłaby powstać co najmniej jeszcze jedna piosenka. Tak więc muszę przyznać, że naprawdę wykonałaś bardzo twórczą pracę.

Jeśli chodzi o układ wiersza, a układ piosenki to proszę Cię pamiętać o zachowaniu określonego rytmu w swoim utworze. O to, żeby każda linijka każdej zwrotki miała taką samą ilość sylab. Dodatkowo w piosence dobrze byłoby, żeby był jakiś refren, który nawiązuje do całości.

To tyle z uwag technicznych. Bardzo dobrze, że napisałaś ten wiersz. Każda kolejna próba będzie łatwiejsza! Mam nadzieję, że przyniosło Ci to choć odrobinę radości, bo mi przyniosło bardzo dużo!!!

Dziękuję za wspaniały pomysł i jeśli masz ochotę, spróbuj przerobić drugą zwrotkę, tak żeby dodać do niej refren... Kto wie na jaki pomysł wpadniesz!

Pozdrawiam,

Andrzej Piśko